

Jan Niewęglowski

Edukacja wobec wyzwań współczesnej kultury : wychowanie na progu trzeciego tysiąclecia

Seminare. Poszukiwania naukowe 17, 325-338

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

EDUKACJA WOBEC WYZWAŃ WSPÓŁCZESNEJ KULTURY WYCHOWANIE NA PROGU TRZECIEGO TYSIĄCLECIA

WSTĘP

Rok 1989 przyniósł Polsce i Europie Środkowej zasadnicze zmiany ustrojowe, polityczne, ekonomiczne i społeczne. Nastąpił upadek komunizmu i realnego socjalizmu. Wskutek powyższych przekształceń nasze społeczeństwo znalazło się w nowych realiach. Pojawiły się nowe wyzwania intelektualne, emocjonalne, moralne, polityczne. Ze względu na szybkość przeobrażeń dokonujących się w świecie i naszym społeczeństwie, zauważamy trudności w rozumieniu nowych zadań.

Okres powojenny 1945-1989 charakteryzował się ustawicznym rozdźwiękiem w proponowanej hierarchii wartości. O innych wartościach mówiła szkoła, rodzina, podwórko czy Kościół. W takich realiach wzrastały pokolenia młodych Polaków. I chyba tutaj należy poszukiwać odpowiedzi na dziwne postawy i wybory wielu współczesnych naszych rodaków. Zniekształcono wydarzenia historyczne, niektóre pomijano milczeniem, inne zaś obkładano kłutwą milczenia. Umniejszono znaczenie literatury klasycznej, a wraz z nią takim językom jak łacina i greka. Ambiwalentnie podchodzono do tradycji, zwyczajów, wartości rodziny. Gwoli sprawiedliwości historycznej trzeba jednak zaznaczyć, że niektóre środowiska szkolne czy uniwersyteckie nie dały się zastraszyć panującemu ustrojowi politycznemu i za cenę prześladowania czy zamknięcia kariery naukowej, przekazywały uczniom i studentom rzetelną i prawdziwą wiedzę.

Przekształcenia 1989 roku wbrew pokładanym nadziejom nie rozwiązały wszystkich problemów. Wręcz przeciwnie pojawiły się problemy na wielu płaszczyznach naszego życia. Podobnie jest z polską edukacją. Od wielu lat nurtuje ją problem, jak wychowywać młode pokolenie w nowo powstałej sytuacji. Ze względu na otwarcie granic napływają do nas różne oferty, które bardzo często niosą ze

sobą uproszczony i płaski obraz rzeczywistości i człowieka. Kładzie się natomiast akcent na szybki materialny sukces.

Wychowanie człowieka dokonuje się w konkretnej kulturze. Ma więc ona znaczący wpływ na obraz szkoły, społeczeństwa i sposób wychowania. Ze względu na uwarunkowania geograficzne i historyczne nasz kraj znalazł się pod wpływem kultury klasycznej i oświeceniowej. Kultura klasyczna opiera się na wartościach judeo-chrześcijańskich. Kultura oświeceniowa swoimi korzeniami sięga Rewolucji Francuskiej i głosi uniwersalne prawa człowieka.

Jak już wspominałem demokracja otworzyła granice naszego kraju. Napływają więc do nas bez większych problemów różne opcje filozoficzne, polityczne, społeczne, kulturalne i religijne. Jedną z nich jest współczesna kultura postmodernistyczna. Jak widzimy w przestrzeni życia społecznego wypełnionej różnymi elementami różnych kultur ścierają się różne poglądy, wizje człowieka, obraz świata, różne hierarchie wartości, oceny, normy, postawy.

Dane statystyczne i właściwa analiza środowiska, w którym żyje współczesny człowiek, ukazują niezbyt optymistyczną jego kondycję. W postawie człowieka łatwo zauważyć stany napięcia, rozdarcie, chaos wartości, częsty kryzys tożsamości, dezintegrację, poczucie obcości i bezradności. Gdy chodzi o zakres kultury, zauważamy niesamowity jej rozwój. Z racji osiągnięć technicznych i zbudowania naprawdę doskonałych elektronicznych środków przekazu, które przyczyniły się do umiędzynarodowienia kultury, przybrała ona charakter masowy. Nastąpiło również przejście od kultury słowa drukowanego do kultury obrazu. Jego wielki przepływ jest przyczyną radykalnej zmiany w postawie człowieka.

Bardzo często więc rezygnuje się z własnej filozofii życia na rzecz innej, która kształtuje nowy sposób postrzegania świata, życia, jego sensu i otoczenia. To zaangażowanie wprowadza człowieka w świat wirtualny, bardzo odmienny od świata rzeczywistego. Te zjawiska w kulturze, wywołują często w człowieku ambiwalentne postawy. Jedni traktują te wydarzenia jako część składową informacyjnego stylu życia. Inni widzą w tym niebezpieczeństwo i zagrożenie dla odpowiedniego rozwoju osoby ludzkiej. Według nich kultura dominowana technologią promuje hedonizm, konsumpcjonizm i zamknięcie się na innych. To z kolei uniemożliwia obiektywny ogląd własnego życia i świata.

W takiej rzeczywistości kulturalnej, skomplikowanej i wielorakiej, przed pedagogiką staje szereg nowych wyzwań i pytań. Jak wychowywać? Na podstawie jakiej filozofii opierać ideał wychowania? Wielu pedagogów i wychowawców podejmuje próby poszukiwania i znalezienia skutecznego sposobu wychowania młodego pokolenia, stwarzającego optymalne warunki do rozwoju osobowości, kreatywności w wymiarze indywidualnym i społecznym, otwarcia na wartości i umożliwienia namysłu nad sensem życia.

JAKA KULTURA W POLSCE NA PRZEŁOMIE WIEKÓW?

Przekształcenia ostatnich lat przyniosły naszemu społeczeństwu szereg nowych zjawisk, obcych nam w poprzednim ustroju. Ze względu na wielotreść i wielość kultury, nastąpiła mieszanina dobra ze złem, szlachetności z pospolitością, wielkości z małością, piękna z brzydotą. Wybuchły z wielką mocą zjawiska takie jak narkomania, alkoholizm wśród młodzieży i dzieci, zorganizowana przestępczość, wymuszanie haraczu, porywania osób dla okupu.

Powyższe zjawiska wchodzą w szerokie rozumienie kultury. Każda kultura ma stronę pozytywną i negatywną. Widać to zwłaszcza w aspekcie wychowania, kiedy kultura może sprzyjać lub szkodzić osobowemu rozwojowi młodego człowieka. Pedagog, wychowawca, rodzic musi zdawać sobie z tego sprawę. W sposób odpowiedni musi traktować teksty noblistów i poważnych pisarzy, oryginalne dzieła sztuki i tzw. „simulacrum” (kopie bez oryginału, znak bez odniesienia – to cechy kultury postmodernistycznej), respektowania przez ogół norm etycznych i subkultury łamiące wszelkie zasady, burzące porządek prawny i moralny. To wszystko tworzy kultury alternatywne, które wytwarzają wartości duchowe i moralne, jednak one zagrażają zdrowiu a nawet życiu młodych ludzi.

Przed 1989 rokiem kultura w Polsce była raczej prosta i jednoznaczna. Istniała ta oficjalna i rozwijała się kultura „drugiego obiegu”. Wraz z napływem różnych treści, kultura stała się złożona, posiadająca wiele poziomów. Dla wychowawcy ważny jest wymiar kultury, który umożliwi rozwój indywidualny i osobowy wychowanka. W praktyce polega to na stwarzaniu optymalnych warunków do rozwoju, uwrażliwianiu na wartości humanistyczne, uniwersalne, intelektualne i moralne.

Według A. Szahaja w naszej rzeczywistości współwystępują trzy modele kultury: premodernistyczna, pomodernistyczna i postmodernistyczna. Dlatego też w kręgu ich oddziaływania dochodzi często do konfrontacji różnych wartości, norm i zasad postępowania, oceny świata i życia. Najbardziej zauważalne i głębokie zmiany w zakresie kultury zachodzą w społecznościach postindustrialnych, charakteryzujących się wysokim rozwojem technologicznym, a zwłaszcza elektroniką. Często nazywamy je społeczeństwami informatycznymi. Obecność tych zjawisk odnotowujemy w krajach Europy Środkowej, także w Polsce, które przechodzą analogiczny proces przeobrażeń jak kraje Europy Zachodniej. Jest to transformacja ze społeczeństwa przemysłowego do informatycznego. B. Chmielowski przedstawiając poglądy Johna Noisbitta, ekonomicznego doradcy Białego Domu i wielu amerykańskich korporacji, mówi o szeregu zmianach w życiu, które zauważamy w krajach Europy Środkowej. Najważniejsze tendencje „to przejście od gospodarki przemysłowej do postindustrialnej, od technologii siłowej do technologii najnowszych generacji (high technology), od ekonomii narodowej do świa-

towej, od gospodarki krótko – do długodystansowej, od centralizacji do decentralizacji, od pomocy instytucjonalnej do samopomocy, od demokracji reprezentacyjnej do uczestniczącej, od informacji hierarchicznej do sieci informacyjnej, od możliwości wyboru albo – albo do wielu opcji” (Przeclawska, Theiss, s. 171).

Pod wpływem tych przemian powstała kultura postmodernistyczna, która ze względu na dużą siłę, oddziałuje na inne obszary życia i działalności współczesnego człowieka. Dzięki „globalnej wiosce” staje się ona znana coraz szerszemu kręgom społeczeństwa. Proponuje ona unifikację w zakresie kultury, obrazu świata, życia i ogólnych naszych zachowań. Akcentując osiągnięcia techniczne tworzy nowy model człowieka. Jest to człowiek o kulturze technicznej i pragmatycznej. Kultura ta ceni tutaj szybkość działania i jego efektywność, co wyraźnie nie sprzyja aksjologicznej refleksji i ocenie rzeczywistości. Bardzo trafnie ujęła powyższą rzeczywistość I. Wojnar pisząc o współczesnej kulturze jako o „stanie szczególnego napięcia określanego często mianem rozdroża. Świat rozdarty jest dziś różnego rodzaju konfliktami nękającymi wszystkie dziedziny życia, społeczeństw i jednostek. Zbliżający się koniec stulecia pogłębia nastrój niepokoju i poczucie zagrożenia. Powszechnie obserwuje się rozchwianie tradycyjnych norm wartości, chaos i dezintegrację osobowości, ulega zachwianiu sens i wartość wolności, prowadzący nierzadko do anarchii i nihilizmu, choć z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, iż wzrasta szansa demokracji i społecznego uczestnictwa, a prawa człowieka brutalnie naruszane w różnych obszarach świata, stają się także normą i szansą obrony wartości” (Wojnar, s. 55).

Przekształcenia 1989 roku jako konsekwencja upadku socjalizmu realnego, przyniosły Polsce głębokie zmiany także w życiu kultury. Wyjątkowy charakter procesu przemian, odzyskanie suwerenności, a także brak dystansu do nich, utrudnia nam właściwą analizę sytuacji i zrozumienie przemian. Nasze społeczeństwo zetknęło się z kulturą Zachodu, zwłaszcza z kulturą amerykańską. Zauważa się że na polski grunt w sposób bezkrytyczny przeniesiono, i czyni się to nadal, szereg zachodnich wzorców kultury, głosząc przy tym nieuniknioną tego procesu. Z drugiej strony pojawiają się głosy totalnej krytyki tejże kultury.

To wszystko niesie ze sobą nowe wyzwania jakie stają przed polską edukacją. Są tutaj obecne szanse, zagrożenia, nowe możliwości i ograniczenia. Bez wątpienia okres 1945-1989 był czasem łatwiejszym i bardziej klarownym. Byli obecni przedstawiciele oficjalnej władzy i opozycja do realnego socjalizmu, którą łączyła chęć wyzwolenia się spod wpływów Wschodu. Na czasie więc były niezależne i samorządne związki zawodowe, autonomia, suwerenność, wolność, niepodległość. Na tej bazie powstała „Solidarność”. Wspólnota charakteryzująca się patriotyzmem, optymizmem i religijnością.

Odzyskanie suwerenności w 1989 r. przyniosło normalność. Walka z socjalizmem jednoczyła całe społeczeństwo. Nowe realia w których znaleźliśmy się, kła-

dą akcent na indywidualne możliwości kariery życiowej, bogacenie się, zwiększanie dobrobytu i konsumpcji, dowolnego wyboru modelu kultury. Walka o lepsze jutro podzieliła polskie społeczeństwo. Prawa wolnego rynku zaczęły kłócić się z solidarnością, twarda ekonomia z wartościami duchowymi, pragmatyzm i wyrachowanie z polskim romantyzmem.

Na obecne postawy, podziały i trudności niewątpliwie ma wpływ okres kilkudziesięciu lat powojennych, w których panowały jakże odmienne warunki. Wielu z nas uległo zniewoleniu umysłu, poprzez poddanie się kulturze narzuconej nam przez ZSRR. Pewna część społeczeństwa w miarę możliwości uciekała w kulturę Zachodu. Znaczna część społeczeństwa trzymała się wartości tradycyjnych, religijnych i patriotycznych.

Powyższe wybory i postawy pod wpływem nowych treści kulturalnych płynących w ostatnich latach z Zachodu wytworzyły w nas różne schematy kulturowe. I tak pojawia się model „anarchizującego Sarmaty” (P. Sztompka), związane go tradycyjną staropolską kulturą, a zarazem reprezentującego warcholstwo zmierzające do burzenia wszystkiego. Jest obecny „człowiek romantyczny” (J. Gaul). Charakteryzuje się irracjonalnością i pogardą dla racjonalnych rozwiązań. Inny model to „Polak – katolik” (J. Gowin), zamknięty jest na innych i posiadający nie pogłębioną religijność. Ks. Józef Tischner mówi o „załęknionym człowieku z kryjówki”, który pozbawiony jest nadziei, cierpi i chętnie zadaje cierpienie innym, a także mówi o „homo sovieticus”. Jest to człowiek o zniewolonym umyśle, który głosi wojujący ateizm, przemoc i totalitarną władzę. Można mówić o „człowieku pracy”, dla którego miejsce pracy jest okazją do wykonywania wszystkiego, oprócz pracy właściwej. Biorąc pod uwagę czasy obecne, mówi się o „postmodernistycznym człowieku bez właściwości” (R. Musil, T. Sierotowicz). R. Rorty nazywa ten typ postawy „człowiekiem ironicznym” Jest to człowiek zafascynowany wszelką kulturą Zachodu, realizujący jej wytyczne, które bardzo często prowadzą do sceptycyzmu, konsumpcjonizmu i nihilizmu.

Analizując stan polskiego społeczeństwa łatwo zauważyć, że poszczególni jego przedstawiciele korzystają z różnych tradycji kultury. Z innych źródeł kultury korzystają ludzie starsi i młodzież. Inaczej podchodzą do zmian osoby pracujące w przedsiębiorstwach państwowych i prywatnych. Jeszcze inny punkt widzenia reprezentują renciści, emeryci, bezrobotni, osoby wykształcone i niewykształcone, wykwalifikowane i pozbawione wszelkich kwalifikacji.

Wśród młodzieży można zanotować pogardliwy stosunek do systematycznej nauki, a rozmowa o takich wartościach jak solidarność, czystość kończą się uśmieszkami. Natomiast bohaterami stają się twardzi biznesmeni, dochodzący swych praw przy pomocy pięści, karabinu czy oszustwa. Modne są seriale amerykańskie, w których intrygi i łóżko odgrywają najważniejszą rolę. Dla wielu ideologią wiodącą stał się pragmatyzm i nowoczesność. Celem do osiągnięcia jest bogactwo za wszelką

cenę, wieczna młodość i ideał supermana. Coraz mniej osób w naszym społeczeństwie chce realizować się poza sferą ekonomiczną, stąd też coraz mniej chętnych wolontariuszy do pracy społecznej. Koszty reform są wielkie. Wzrasta poczucie osamotnienia, zamętu, niepewności, bezradności, nerwowości i konfliktowości. Wskutek upadku autorytetów i norm moralnych, często dochodzi do desperacji i apatii.

Obecna sytuacja budzi niepokój. Skłania więc do postawienia szeregu pytań. Czy kultura rzeczywiście odgrywa i może odgrywać tak ważną rolę w życiu pojedynczego człowieka i całych społeczeństw? Czy kultura może prowadzić do wartości? Czy ma wpływ na kształt wychowania? Te i inne pytania czekają odpowiedzi. Jeśli zależy nam na rozwoju Polski i właściwym wychowaniu młodego pokolenia, należy więc poszukiwać rozwiązań umożliwiających wszechstronny rozwój osoby, wraz z poszanowaniem jej praw do indywidualnego rozwoju, godnego życia, odpowiedniej hierarchii wartości. Jest to możliwe pod warunkiem powszechnej akceptacji aksjologicznego myślenia.

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE KULTURY POSTMODERNISTYCZNEJ

Kultura niewątpliwie sprzyja rozwojowi człowieka. Co do tego faktu zgodni są humaniści, filozofowie, nauczyciele i wychowawcy. W ramach prawdziwej kultury jest miejsce na metafizykę bytu, transcendencję, sacrum, profanum, społeczny ład, zrozumienie szczęścia i nieszczęścia, dobra i zła. W ramach kultury dopuszczalna jest zabawa, żarty, powaga, dramat. W kulturze odwołuje się do tego co emocjonalne, ekspresyjne, powinnościowe, racjonalne.

Pewnym niebezpieczeństwem na polu kultury jest absolutyzowanie tylko jednego stanowiska, odrzucanie tradycji, głoszenie kultury, która uznaje nieskrepowaną wolność, zmysłowość, emocjonalność, neguje wartości. Analiza poglądów przedstawicieli postmodernizmu wskazuje, na takie właśnie traktowanie przez nich kultury. Do głównych przedstawicieli należą J. Derrida, J.E. Lyotard, J. Baudrillard, R. Rorty, Y. Bauman. Ich zdaniem doświadczenia XX wieku nie pozwalają dłużej wierzyć w rozum, w osiągnięcia techniki i nauki, w obiektywny sens historii, we wspólnotę rodziny ludzkiej, w ogólnoludzkie wartości. W sposób szczególny poddają krytyce, a nawet destrukcji, wartości którym dotychczas przypisywano uniwersalny charakter np. prawda. Nie przewidują rozważań o dobru i złu. Prowadzone dyskusje na ten temat uważają za anachroniczne, a nawet za niemoralne. W ten sposób likwidują pytania o prawdę, zło, dobro, sens, transcendencję. Konsekwencją takiego myślenia jest brak zasad o charakterze uniwersalnym, wiedza zaś staje się krucha, etos zależy od społecznego kontekstu, zwątpienie towarzyszy człowiekowi w sposób stały. Postmodernizm kierując się powyższymi za-

sadami podporządkowuje kulturę rynkowi, reklamie i modzie. Na miejsce grup i poglądów dotychczas dominujących, preferuje grupy z marginesu (np. małżeństwa homoseksualistów i możliwość adopcji dzieci), moralność bez etyki, neutralność aksjologiczną.

Rozważania intelektualne i uczone dysputy są raczej odległe od przeciętnego człowieka. Dla niego najbardziej liczy się codzienność. Jej składnikami są media, reklama, książki, czasopisma, sztuka użytkowa. To wszystko niewątpliwie kształtuje wzory zachowań, postawy, wpływa na wybory, na kształt polityki, kultury, historii a także wychowania. Według postmodernistów powyższe obszary są obojętne aksjologicznie. W rzeczywistości jednak elementy te kształtują wizję osoby, jej stosunek do innych i do świata.

W sposób specyficzny postmoderniści traktują tradycje we własnej kulturze i w innych narodach. Nie jest ona punktem odniesienia kolejnych młodych pokoleń wkraczających w dorosłe życie. Tradycja stała się dla postmodernistów areną, na której manifestują nieograniczoną wolność duchową, bawią się wartościami, ideałami, akceptując je lub odrzucając względem potrzeby i kontekstu.

Często mieszają tradycje i kultury różnych narodów i epok, tworząc pozbawioną sensu i głębszych wartości mozaikę. Tradycja a wraz z nią kultura, pozbawiona autorytetu moralnego i intelektualnego, przestaje być punktem odniesienia dla myślenia i podejmowania decyzji aksjologicznych. Prowadzi to do utraty poczucia tożsamości kulturowej, człowiek zaś i całe społeczeństwo staje się łatwym łupem manipulatorskich zabiegów wodzów nowej świadomości. „Na niebezpieczeństwo istniejące w kontekście tych sytuacji zwracał uwagę A. Kroeber. Choć analizy autora nie dotyczyły postmodernizmu, jego spostrzeżenia wydają się być dziś aktualne. Kroeber dowodził, że kultura obejmuje wielkie segmenty naszych zachowań, z których jeden jest skierowany ku rzeczywistości, drugi ku wartościom. Gdy trwałe wartości i normy ulegają dezintegracji, rzeczywistość zaczyna dyktować swoje prawa. Do głosu dochodzą najniższe instynkty, popędy i emocje, zaczyna działać prawo dżungli” (Gałaś, s. 34).

Bardzo często postmodernizm redukuje kulturę do funkcji ludycznej. W praktyce staje się zabawą wewnątrz klas bogatych, którzy odcinają się od potrzeb duchowych innych ludzi. Grzegorzeczyk komentując wystąpienie Rorty'ego w Warszawie twierdzi, że postmodernizm „tworzy ideologie kapitalistycznej konkurencji w dziedzinie intelektu – konkurencji bardziej opartej na reklamie i opakowaniu niż na jakości intelektualnego produktu” (Grzegorzeczyk, s. 152).

Kultura postmodernistyczna w sposób specyficzny traktuje wolność. Można nawet mówić o jej absolutyzowaniu. Wolność jest rozumiana jako uwolnienie osoby od wszystkich hamulców i zakazów. W grę tutaj wchodzi zasada „enytthing goes”, czyli wszystko jest dozwolone i wszystko można czynić. Chyba jesteśmy blisko samowoli. Powyższe reguły leżą u podstaw antypedagogiki, która w ujęciu post-

modernistycznym wychowuje do takiej wolności. Idąc za poglądami J.J. Rousseau można powiedzieć, że to cywilizacja i kultura zniszczyła dzikusa.

Analizując polską sytuację bez trudu można zauważyć, że podobny styl życia lansowany jest przez znaczną część wszystkich programów telewizyjnych, prasę przeznaczoną dla młodzieży i stacje radiowe. Chwalony jest konformizm, konsumpcjonizm i cwaniactwo. Te wartości stają się kompasem dla wielu młodych ludzi.

RODZINA I KULTURA POSTMODERNISTYCZNA

Rodzina jest podstawową komórką społeczną. Instytucja ta towarzyszy ludzkości od najdawniejszych do współczesnych czasów, od wspólnot pierwotnych do społeczeństw postindustrialnych. Wielu ludzi nauki postrzega w rodzinie fundamentalną rolę jaką ta spełnia w kształtowaniu i formowaniu postaw, zachowań i działań u dzieci i młodzieży.

Rodzina jest środowiskiem w którym dokonuje się pierwsza socjalizacja. Poprzez nią dziecko nabywa treści kulturalnych, kształtuje w sobie normy, wzorce, hierarchię wartości, uczy się wybierania, ubogaca język, formuje uczucia. Na tym etapie zdobywa także pierwszą edukację. Środowisko rodzinne opiera się przede wszystkim na płaszczyźnie emocjonalnej. Dlatego też jest tak ważna pierwsza socjalizacja. Dzieci przez wiele lat, a nawet przez całe życie, będą utożsamiać się z rodzicami i domem rodzinnym, będą identyfikować się z nimi, przyjmą ich sposób bycia, myślenia, wartościowania, język, normy. W ten sposób dokonuje się proces identyfikacji.

Poprzez środowisko rodzinne dziecko a następnie dorastający człowiek, wchodzi w świat kultury. Rodzina wyprzedza w ten sposób instytucje. Wiemy że wprowadzenie w świat kultury może mieć różne zakresy. Uzależnione to jest od rodziny. Znaczenie rodziny w tym zakresie ograniczyła edukacja szkolna, oddziaływanie grup rówieśniczych i organizacje pozaszkolne. Jednak wpływ rodziny pozostał nadal znaczący.

Demokracja obecna w społeczeństwie jest obecna także w życiu rodziny. Demokratyczny styl życia jest często interpretowany jako pozwolenie na realizację wszystkich zachcianek i pragnień dzieci. Naprawdę jednak tak nie jest. Demokracja w rodzinie, to świadomość swoich praw, ale także i obowiązków, wysłuchiwanie głosu dzieci, traktowanie ich z szacunkiem, rozwiązywanie wspólnie rodzinnych problemów, wzrastanie razem w atmosferze solidarności i odpowiedzialnej wolności. Czy można powiedzieć, że taki wzorzec jest realizowany w polskich rodzinach?

Upadek systemu totalitarnego w Europie Środkowej otworzyło nasze społeczeństwo, a nim także rodzinę, na kontakty z innymi kulturami. Nagle pojawiła się pluralizacja we wszystkich wymiarach życia. Rodzina przestała być środowi-

skiem jednoczącym i skupiającym wokół podstawowych i niekwestionowanych prawd, zasad, norm i hierarchii wartości. Wraz z demokracją pojawiły się różne poglądy, stanowiska, wzorce, style życia. W społecznościach o długiej tradycji demokratycznej pluralizm światopoglądowy jest rzeczą codzienną. Natomiast w krajach za „żelazną kurtyną” (Wschód), zauważamy problemy w myśleniu aksjologicznym. Znaczna część naszego społeczeństwa pozbawiona jest własnych kryteriów wartościowania, stąd też podatna jest na różnego rodzaju nowe ideologie, proponujące rozwiązywanie problemów w sposób łatwy i niezobowiązujący.

Kultura postmodernistyczna wykorzystując zdobycze elektroniczne z łatwością przenika do obszaru życia społecznego, politycznego, kulturalnego i religijnego. Jest także obecna w życiu i funkcjonowaniu rodziny. Czasami wpływa radykalnie na style myślenia, kształtowanie świadomości, rozumienie świata i życia i jego konsumpcyjny styl. Taki rodzaj kultury w której główną rolę odgrywa technika i technologia N. Postman nazwał „technopolem”. Taki rodzaj kultury pozbawiony jest motywacji racjonalnych, etycznych, transcendencji, głębszego znaczenia i sensu życia, eliminuje tradycyjne wartości opowiadające się za tradycyjnym porządkiem i stałością. Na to miejsce stawia eksperymenty technologiczne, konsumpcyjny styl życia, „rzeczywistość wirtualną” tworzoną przez mass – media. Powyższa sytuacja wpływa bardzo negatywnie na dialog wewnątrzrodzinny i społeczny. Dzieci z tych rodzin mają trudności w dłuższej koncentracji, w nabywaniu wiedzy wymagającej rozumowania, w kontaktach z rówieśnikami.

Kultura postmodernistyczna wchodzi coraz głębiej ze swoimi bogatymi ofertami w funkcjonowanie polskich rodzin. Często wykorzystuje duchowe zagubienie współczesnego rodzica, rozdartego między pracą a domem, bezrobociem a pragnieniem zaspokojenia podstawowych potrzeb dzieci. Postmodernizm ze swymi hasłami promującymi łatwy styl życia doprowadza do konfliktów w rodzinie. Konsekwencją jest także konflikt emocjonalny polegający na tym, że każdy z członków rodziny nie buduje jednej wspólnoty interesów, ale realizuje za wszelką cenę swoje cele i pragnienia. Sytuację pogarsza upadek autorytetu rodziców. Dzieci i dorastająca młodzież nie mają oparcia w rodzicach i w rodzinie, tracą własną tożsamość. W praktyce zaczynają naśladować obce wzory, podawane im w elektronicznych środkach przekazu. Głód prawdy i transcendencji, jaki noszą w sobie, zaspokajają przez fałszywą duchowość, wróżbiarstwo, magię, astrologię, numerologię czy przynależność do sekt.

WYZWANIA WOBEC EDUKACJI

Przekształcenia ustrojowe i budowanie porządku demokratycznego w naszym kraju dotknęły także sfery szkoły i wychowania dzieci i młodzieży. Dla wielu problem ten stał się fundamentalnym.

Obecna epoka, to czasy rewolucyjne w zakresie informacji, zasadniczych zmian w sposobie myślenia i wartościowania. Pluralizacja, wolna gospodarka rynkowa, nowe zjawisko jakim jest bezrobocie, to wszystko stworzyło nową sytuację życiową dla wielu Polaków. Są tutaj możliwości rozwoju, ale także i sytuacje zagrożenia. Analogicznie w edukacji pojawiły się nowe wyzwania.

W częstych dyskusjach na temat kształtu wychowania na przełomach XX i XXI w., stawia się szereg pytań. W jaki sposób wychowywać młode pokolenia w nowych realiach społeczno-polityczno-ekonomicznych? Jak rozwijać w nich zainteresowania i potrzeby? Jak bronić przed wulgaryzmem, nihilizmem, płytczną intelektualną i moralną? Jak dbać o rozwój duchowy i umysłowy? Jakie inspiracje czerpać z kultury europejskiej, a jakie z rodzimej? Jakie wartości ma przekazywać szkoła, rodzina, grupy rówieśnicze, organizacje pozaszkolne, społeczność lokalna? Jaka postawę mają przyjąć rodzice, nauczyciele i wychowawcy wobec dzisiejszych wyzwań nowej kultury?

W wyniku upadku socjalizmu realnego i upadku pedagogiki socjalistycznej na polu wychowania konkuruje wiele opcji wychowawczych. Wiele analiz mówi o słabości tradycyjnych sposobów edukacji i wychowania, zwłaszcza gdy chodzi o takie instytucje jak szkoła i rodzina. Na to miejsce pojawiło się szereg nowych propozycji często kontrowersyjnych, a nawet niepokojących o kształt przyszłego wychowania.

Jak już zaznaczyłem kultura stanowi podłoże dla wychowania. Ułatwia ona proces ten, o ile reprezentuje konfigurację wartości, opartą o wymiar aksjologiczny, zauważalny w relacjach międzyludzkich, w stosunku do siebie i do otaczającej rzeczywistości. Kultura wraz z wpisanym w nią systemem wartości przenika aksjologię życia społecznego, rodzinnego, politycznego, towarzyskiego, ekonomicznego, sferę obyczajową, a także wszechstronnie rozumiane wychowanie. Można zauważyć narastającą świadomość, że człowieka można zrozumieć pod warunkiem akceptacji wartości w całym jego istnieniu i działaniu.

Wskutek otwarcia się na pluralizm, nastąpiło rozchwianie aksjologiczne. Pytania o źródła wartości i postaw etycznych są dzisiaj aktualne i uzasadnione. Demokracja, której towarzyszy różnorodność postaw światopoglądowych, gwałtowne zmiany cywilizacyjne, wymaga od każdego człowieka inicjatywy, przedsiębiorczości, a przede wszystkim odpowiedzialnego zagospodarowania własnej wolności. Należy docenić postęp i osiągnięcia demokracji. Z drugiej strony widzimy potrzebę wspólnotowego działania, dialogu i myślenia według odpowiedniej hierarchii wartości.

Wybór jest cechą konstytutywną człowieka wolnego. Stąd też w procesie wychowania należy przekazywać hierarchię wartości, która umożliwi młodemu człowiekowi wolny, a zarazem właściwy wybór. Tymczasem na polu współczesnej kultury zauważa się oddalanie od aksjologii. Jej miejsce zajmują przesłanki pragmatyczne, polityczne, ekonomiczne.

Obserwacja i analiza codziennych wydarzeń pokazują, że w procesie demokratyzacji naszego życia, coraz częściej dochodzi do oddzielenia działań technologicznych, politycznych a zwłaszcza ekonomicznych od wartości i zasad moralnych (eutanazja). Niekiedy wprost lub pośrednio niektórzy autorzy sugerują, że warunkiem zysku i skutecznego działania jest likwidacja etycznych hamulców i ucieszenia sumienia.

Dużo mówi się o prawie do wolności indywidualnego wyboru. Natomiast pomija się prawie w całości aspekt odpowiedzialności i rolę sumienia w życiu człowieka. Wskutek odrzucenia trwałych wartości i stałych punktów odniesienia, kultura postmodernistyczna skazuje człowieka na ambiwalencję postaw. Cz. Miłosz nazwał proces ten nihilistyczną zabawą człowieka. Pewną odpowiedź na powyższą sytuację daje Gadamer. Wprawdzie autor odnosi się do sztuki, ale refleksję można także odnieść do wychowania: „W myśleniu o edukacji trzeba taką stosować miarę, aby objąć zarówno wielką sztukę przeszłości i tradycji, jak i sztukę nowoczesną, która nie tylko przeciwstawia się tamtej, ale także z niej czerpie swe własne siły i impulsy. Tak więc podstawową przesłanką jest to, że obydwie trzeba pojmować jako sztukę, że należą one do siebie wzajemnie. Nie tylko dlatego, że żaden dzisiejszy artysta nie mógłby w ogóle rozwijać swoich śmiałych pomysłów bez głębokiej znajomości języka tradycji. I nie dlatego, że również odbiorcą otacza równoczesność teraźniejszości i przeszłości. Możnaść takiego poruszania się w horyzoncie otwartej przyszłości i niepowtarzalnej przeszłości stanowi istotę tego, co nazywamy duchem. Co wynika z tej jedności minionego i dzisiejszego? Zadaniem filozofa, także pedagoga jest znajdowanie tego co wspólne, również pośród tego co różnicowane, uczyć się łącznego widzenia zmierzając ku jednemu” (cyt. za: Gałaś, s. 199-200).

ZAKOŃCZENIE

Wiek XX, czas wielkich osiągnięć, podboju kosmosu, ery komputerów wykazał, że człowiek posiadający olbrzymią wiedzę naukową, możliwości własnego rozwoju i twórczego myślenia, może te zdolności skierować przeciwko drugiemu człowiekowi (wojny światowe, aborcja, eutanazja). Doświadczenia te jakże bolesne, uczą nas aby w procesie kształcenia i wychowania młodego człowieka zwrócić uwagę na wartości moralne. Obecnie zauważamy bez trudu ich rozchwianie (zabójstwa i morderstwa dokonywane przez dzieci na dzieciach, sprzedaż narkotyków). Wielu współczesnych Polaków wyzwoliło się z tradycyjnych systemów wartości. Na to miejsce wprowadzili negatywne wzorce kultury zachodniej. Efektem jest ich zagubienie, utrata tożsamości i cierpienie zadawane sobie i innym. Idąc za propozycjami kultury postmodernistycznej człowiek napotyka na namiast-

ki i substytuty szczęścia. W rezultacie coraz częściej ucieka do sekt, subkultury, grup przestępczych, propozycji „New Age”, wierzy magom, cudotwórcom, wróżbiarzom, religiom Wschodu. Zjawiska te wywołują u młodych ludzi niechęć do struktur szkolnych, rodzinnych i społecznych. W rezultacie prowadzą do anarchii intelektualnej i moralnej.

Należy popatrzeć na młodzież z ich punktu widzenia. Często pozbawieni są podstawowego oparcia w rodzicach, którzy zmuszeni sytuacją ekonomiczną, pracują na dwa lub więcej etatów. W szkole nauczyciele i wychowawcy realizujący za wszelką cenę program szkolny stawiają przed dziećmi i młodzieżą bardzo wysokie wymagania. Wprawdzie często mówią i przestrzegają przed niebezpieczeństwami, jednak za mało pomagają w konkretnych przypadkach.

Młody człowiek o chwiejnej psychice i pozbawiony pomocy z zewnątrz w postaci jasnych drogowskazów, nie jest w stanie nauczyć się wolności i opanować jakże trudnej sztuki wyboru. Stąd też bardzo często staje się konformistyczny, odrzuca autorytety, dość łatwo przejmuje negatywne wzorce życiowe lub ucieka w patologię (kradzież, narkomania, prostytutka, alkoholizm, przestępstwa).

Powyższa sytuacja stawia przed odpowiedzialnymi za wychowanie bardzo trudne wyzwania. Są to wyzwania dotyczące kształtu przyszłej kultury i przyszłości naszego kraju. Żyjemy w społeczeństwie demokratycznym. Należy to brać pod uwagę i mieć świadomość istnienia odmiennych systemów wartości, stylów życia, nowych propozycji. Nie sposób być zamkniętym na oferty, które niesie ze sobą demokratyczny styl życia. Jednakże w wychowaniu należy pamiętać o przekazaniu właściwej hierarchii wartości. Ona bowiem przygotowuje w sposób najlepszy młodego człowieka do życia w pluralistycznym społeczeństwie. Umożliwi mu też samodzielny, świadomy, racjonalny i odpowiedzialny wybór, który będzie uwzględniał rozwój osobowy i społeczny. Doświadczenie uczy, że sprawdzoną metodą wychowawczą jest system oparty o wartości, płynący z Ewangelii. Ich odrzucenie prowadzi nieuchronnie do źle rozumianej wolności, do zachwiania porządku, konformizmu, ale także i lęku.

LITERATURA

- Adamski F. (red.), *Wychowanie na rozdrożu. Personalistyczna filozofia wychowania*. Kraków, Uniwersytet Jagielloński 1999.
- Adamski F. (red.), *Miłość, małżeństwo, rodzina*. Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 1985.
- Denek K., *O nowy kształt edukacji*. Toruń, Akapit 1998.
- Gałaś M., *Wartości kultury w epoce współczesnej*. Toruń, Akapit 2000.
- Grzegorzczak A., *Postmodernizm przeciwko prawdzie*, w: „Ethos” 33-34 (1996), s. 152.

- Kopiec H., *Rozumiejący wgląd w wychowanie*. Katowice, Nadzieja 2000.
- Kowalczyk S., *Podstawy światopoglądu chrześcijańskiego*. Warszawa, ODISS 1980.
- Kunowski S., *Problematyka współczesnych systemów wychowania*. Kraków, Impuls 2000.
- Miś A., *Filozofia współczesna. Główne nurty*. Warszawa, Scholar 1995.
- Przećławska A., Rowicki L., *Młodzi Polacy u progu nadchodzącego wieku*. Warszawa, Żak 1997.
- Przećławska A., Theiss W. (red.), *Pedagogika społeczna. Pytania o XXI wiek*. Warszawa, Żak 1999.
- Szahaj A., *Ironia i miłość. Neopragmatyzm Richarda Rorty'ego w kontekście sporu o postmodernizm*. Wrocław, 1996.
- Szkudlarek T., *Wiedza i wolność w pedagogice amerykańskiego postmodernizmu*, w: Wołoszyn S. (red.), *Myśl pedagogiczna w XX stuleciu*. Kielce, Strzelec 1998, s. 676 – 714.
- Thorne T., *Postmodernizm*, w: Wołoszyn S., (red.), *Myśl pedagogiczna w XX stuleciu*. Kielce, Strzelec 1998, s. 674 – 676.
- Wojnar I., *Kulturowy wymiar edukacji jako szansa i alternatywa*, w: Lewowicki T., Mieszalski S., Szymański M.S. (red.), *Szkoła i pedagogika w dobie przelomu*. Warszawa, 1995.
- Wołoszyn S., *Nauki o wychowaniu w Polsce w XX wieku*. Kielce, Strzelec 1998.

Sommario

L'educazione davanti alle sfide della cultura contemporanea e alla soglia del III Millennio.

I cambiamenti nel 1989 hanno portato la liberta' alla Polonia e ai paesi dell'Europa dell'Est. E' arrivata la liberta' cosi' lungo aspettata. I cambiamenti sono venuti sul campo della politica, dell'economia, della vita religiosa, della vita sociale del paese ed anche sull'area dell'educazione. La maggioranza delle riforme erano nuove.

Nel periodo comunista tutto era deciso nel Comitato del partito comunista. Il popolo aveva la liberta' molto limitata. Nella democrazia lo spazio della liberta' si e' allargato. Percio' alcuni hanno un serio problema con le scelte, con le decisioni e con la responsabilita'.

La democrazia ha portato insieme con se la nuova cultura dell'Ovest. Una parte di essa e' la cultura del postmodernismo, il quale propone la piena liberta' dell'atteggiamento, il consumismo, l'importanza della nuova tecnologia. Invece i valori e le norme morali li capisce in modo selettivo e parziale. Molto spesso non li accetta. In questo modo influisce sulla vita della persona concreta e sulla vita di tutta societa'. La nuova cultura ha anche un gran influsso sull'educazione.

Nel primo punto l'articolo cerca di presentare la cultura della Polonia al cavallo dei secoli. Nel punto seguente si cerca di dimostrare le caratteristiche della cultura del postmodernismo.

Il punto terzo parla di famiglia nella nuova situazione economica, politica, sociale, culturale, dei suoi problemi e le difficoltà'. Il punto quarto dimostra la situazione della scuola e dell'educazione nelle condizioni, le quali ha portato la democrazia. La famiglia e la scuola si trovano davanti ai seri problemi (droga, alcolismo). Nella conclusione si appella ai responsabili del processo educativo, perché appoggino l'educazione sulla adeguata ai tempi la gerarchia dei valori.